

*Ks. Bogusław Migut, Znaki Misterium Chrystusa. Historiozbawcze ujęcie sakramentów według Salvatore Marsilego OSB (1910-1983), Lublin 1996, ss. 330.*

Od śmierci prof. Salvatore Marsilego mija prawie 15 lat. W pamięci tych, którzy mieli szczęście go w życiu spotkać, czy słuchać jego wykładów, pozostaje ciągle jego żywa, bardzo skromna postać, właściwa wielkim ludziom. Z radością odnotowujemy, że zarówno we Włoszech jak i poza nimi, nie maleje zainteresowanie uprawianą przez Marsilego teologią liturgii.

Recenzowana książka ks. Bogusława Miguta: *Znaki Misterium Chrystusa. Historiozbawcze ujęcie sakramentów według Salvatore Marsilego...* jest pierwszym, tak obszernym, drukowanym studium teologiczno-liturgicznym, godnym szczególnej uwagi, ze względu na całościowe opracowanie koncepcji sakramentów według prof. Marsilego. Książka jest rzeczywistym wkładem Autora w wypełnienie dużej luki na polu badań nad przemianami w liturgice posoborowej.

Jak zaznacza sam Autor we Wstępie do swojej książki (s. 31), stawia on sobie za cel prezentację historiozbawczej koncepcji sakramentów Salvatore Marsilego, jako czołowego włoskiego teologa, doby dojrzałego ruchu liturgicznego i posoborowej odnowy liturgicznej. Jako że książka powstała z rozprawy doktorskiej, towarzyszy jej także próba oceny teologii liturgii wg Marsilego z punktu widzenia innych, rozwiniętych po Soborze Watykańskim II koncepcji sakramentów.

Ks. B. Migut swoje dociekania naukowe ujął w pięciu rozdziałach. W rozdziale pierwszym ukazuje ogólną koncepcję sakramentu wypracowaną przez Dom Marsilego, w której sakramenty jawią się w zbawczych znakach jako kontynuacja historii zbawienia. Interesująca jest tu szczególnie historiozbawcza perspektywa sakramentalnych znaków, oraz ich relacja do „Chrystusa-Znaku-Sakramentu” który jest nie tylko źródłem samych sakramentów Kościoła, ale i sakramentalności liturgii (s. 35-91).

W rozdziale drugim, zatytułowanym: *Chrzest wszczępieniem w Misterium Chrystusa i Kościoła*, Autor omawia wypracowaną przez prof. Marsilego historiozbawczą koncepcję chrztu św. Już w tytule tego rozdziału, mówiącym o wszczępieniu w Misterium, podkreśla teologiczną głębię i nadzwyczajny wymiar znaczeniowy tego paschalnego sakramentu. Ks. Migut zauważa, że Marsili odcina się od jurydycznego pojmowania sakramentów, a tym samym od prawno-konstytutywnego ujmowania ich ustanowienia. Ks. Migut potrafi znaleźć delikatną granicę prof. Marsilego w akcentowaniu zbawczych wydarzeń, dla rozumienia np. profetycznego charakteru chrztu Janowego, będącego przygotowaniem chrztu Jezusa, pojmowanego przecież jako nowa rzeczywistość eschatologiczno-mesjańska, będącą „chrztem Duchem” i umożliwiającą wejście do Królestwa Bożego (s. 93-110). Autor dobrze odczytuje intencje Marsilego, który chce, aby chrześcijanin dzisiaj lepiej rozumiał na czym polega nowość w rozumieniu chrztu, dlatego podkreśla, że chrzest umieszcza człowieka w nowym wymiarze odniesienia do Boga i to Boga Osobowego, który przez swoją dynamis włącza człowieka w wewnętrzne bogactwo swojego

życia. Taka wizja chrztu pomaga w rozumieniu eklezjalnego wymiaru chrztu (s. 119-133). Tu ks. Migut zamieszcza także wyjątkowo aktualny materiał refleksyjny na temat ujmowania przez Marsilego chrztu niemowląt.

Rozdział trzeci książki Autor poświęca proponowanej przez Marsilego tematyce bierzmowania. Widzi on ten sakrament jako żywe uczestnictwo w misterium Ducha Świętego. Ks. B. Migut przedstawia tu najpierw misterium Ducha Świętego w szerokiej panoramie całej historii zbawienia. Udowadnia, w jaki sposób Zesłanie Ducha Świętego staje się rzeczywistym bierzmowaniem Kościoła. Autor akcentuje jedną z wielkich trosk Marsilego, by w przygotowaniu do tego sakramentu uświadomić wszystkim, że w bierzmowaniu chodzi nie tylko o zetknięcie się chrześcijanina z działaniem Ducha Świętego, lecz także o prawdziwą wiarę bierzmowanego, że naprawdę otrzymuje Ducha Świętego w darze. W tym temacie zostaje odnotowana jedna z batalii Marsilego, odnośnie do kolejności udzielania sakramentów. Marsylii był zdania, że racje teologiczne i tradycja patrystyczna przemawiają za kolejnością następującą: chrzest, bierzmowanie i Eucharystia, oraz że ta kolejność nie powinna być modyfikowana. Autor książki nie jest bezkrytyczny w tym względzie, porównując najnowszą literaturę z zakresu teologii liturgii stwierdza, że po tylu latach nadal nie ma ostatecznych rozstrzygnięć w tej kwestii (s. 156-167).

*Celebracja misterium paschalnego Chrystusa mocą Ducha Świętego*, to tytuł czwartego rozdziału książki. W tym rozdziale teologiczno-liturgiczna myśl Marsilego jawi się najobficiej. Autor, na podstawie literatury bardzo wiernie prezentuje Misterium Paschalne Chrystusa według S. Marsilego. Wskazuje On na Misterium Paschalne Chrystusa jako wielowymiarowe wypełnienie się Paschy Starego Testamentu (wymiar historyczny, rytualny i celebracyjny). Dłużej zatrzymuje się na samej koncepcji Eucharystii, która według Marsilego najlepiej wyraża się w anamnezie śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. W Eucharystii chodzi więc przede wszystkim o Paschę Chrystusa, o „Nową pamiętkę”, będącą „zbawczą rzeczywistością Chrystusa, która dokonała się dla zbawienia ludzi” W ten sposób Pascha Chrystusa staje się również Paschą Kościoła. Cały sposób interpretacji celebrowania Misterium Paschalnego u Marsilego zmierza systematycznie ku człowiekowi, by pomóc mu w nieustannym odczytywaniu, ciągle aktualnego zaproszenia Chrystusa do uczestnictwa w wielkim misterium Paschy.

Rozdział piąty książki ks. B. Migut poświęca nauce S. Marsilego, odnoszącej się do uobecniania Misterium Chrystusa w innych sakramentach: tj. w sakramencie pokuty, w sakramencie namaszczenia chorych, sakramencie kapłaństwa i sakramencie małżeństwa. Znajdujemy tu materiał proporcjonalnie mniej obszerny, chociaż bardzo interesujący.

Autor podsumowując swoje badania na temat nauczania Dom Salvadore w odniesieniu do misterium pojednania w sakramencie pokuty stwierdza, że Profesor uczy nas tu przede wszystkim dwóch rzeczy: Pierwsza odnosi się do faktu kontynuacji w sakramencie pokuty zbawczej misji Chrystusa przychodzącego: znaleźć, zbawić i uzdrowić człowieka. Druga zaś, wskazuje na niezwykłą łączność sakramentu pokuty z sakramentami inicjacji chrześcijańskiej. Słusznie ks. Migut podkreśla entuzjastyczne podejście Marsilego do odnowionych obrzędów sakramentu namaszczenia chorych. Najważniejszą sprawą jest, by chory w sakramencie namaszczenia spotkał się z Chrystusem. Spotkanie z Chrystusem bowiem sprawia, że „chory wraz z Nim przedstawia Ojcu kielich swojego cierpienia, prosząc, by spełniła się wola Ojca i przyjmując w pełni Jego wolę” (s. 268).

Autor bardzo inteligentnie wybrał z tematu: *Sakrament święceń włączeniem w kapłaństwo i misję Chrystusa*. Widząc, że w odniesieniu do kapłaństwa nauka Marsilego nie stanowi pewnej całości, omawiając ten temat w przypisach, obficie niż poprzednio, cytuje szerszy kontekst wypowiedzi Profesora. Dobrze też, że Autor ukazując historiozbawczy wymiar sakramentu małżeństwa według Marsilego, nie próbuje „na siłę” doszukiwać się w materiale tego, czego nie ma. Oryginalnym elementem w kontekście ujmowania i przeżywania tego sakramentu z pewnością jest temat „Kościoła domowego” i sprawowanej przez rodzinę „liturgii domowej”, chociaż wydaje mi się, że o tym mówi nie tylko S. Marsili.

W zakończeniu książki Autor przedstawia owoce swoich badań. Trzeba przyznać, że zrobił to dobrze. Na szczególną uwagę zasługuje zgromadzona i wykorzystana przez Autora bogata bibliografia, w której po raz pierwszy pojawiły się skompletowane, a zagubione wcześniej niektóre materiały Profesora.

Książka ks. B. Miguta nie tylko sprawia dobre wrażenie, ale jest rzeczywiście pozycją wartościową i interesującą. Napisana jest językiem naukowym bardzo komunikatywnym. Dobrze przybliżyła nam ona prezentowaną przez prof. S. Marsilego, posoborową koncepcję liturgii oraz metodę współczesnego uprawiania teologii liturgicznej.

Książka zainteresuje z pewnością nie tylko liturgistów, godna jest uwagi szerokiego grona teologów i nie tylko.

*ks. Adam Durak SDB*